

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	8,87 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.	

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczy w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 50 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — — się nie gwarantuje. — — — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Piątek: † Leopolda i Gertrudy
Sobota: Edmunda

CHOJNICE, sobota dnia 16. listopada 1929 r.

Słońca wschód 7.23 zachód 16.06
Księżycy wschód 16.27 zach. 5.01

Dobrobyt w Polsce

zależny jest od całego narodu
Wynurzenia amerykańskiego doradcy
finansowego p. Dewey'a

Sledząc działalność Rządu na polu gospodarzem i finansowym oraz w dziedzinie gospodarki niestrudno stwierdzić, że prowadzona jest ona bardzo skrupulatnie, że uwzględnia w szerokiej mierze zasadę zdrowej oszczędności i że dąży do ograniczenia wydatków tylko do najniezbędniejszych.

Jednakże — jak to słusznie zaznacza w swym artykule, zamieszczonym w organie Ligi samowystarczalności gospodarczej, amerykański doradca finansowy Polski p. Ch. Dewey — wysiłek ten nie będzie miał wielkiego znaczenia, dopóki cały naród nie pójdzie za tym przykładem w swym prywatnym życiu i w swoich handlowych poczynaniach.

Dane statystyczne — pisze p. Dewey — wskazują na polepszenie dobrobytu wielu obywateli polskich. Jednakże obecny stan jest tylko małą częścią tego dobrobytu, jaki mógłby być osiągnięty, gdyby każdy obywatel stosował do swych wydatków taki sam miernik, jaki był proponowany dla wydatków publicznych. Prywatne wydatki dzielą się na dwie kategorie: konsumpcyjne i inwestycyjne.

Właśnie wydatki konsumpcyjne winny podlegać najściślejszej kontroli. Pożywienie oczywiście jest koniecznością i nikt nie może być krytykowany za wydane pieniądze na utrzymanie swego organizmu w zdrowiu i pełni sił. Jest nawet poniekąd dozwolone użycie w małym zakresie artykułów, wykraczających poza konieczność życia.

Lecz gdy wydatki przekraczają tę linię, stają się marnotrawstwem i rozrzutnością, tembardziej że idą one na zakup zagranicznych towarów luksusowych i obarczają nadmiernym ciężarem bilans handlowy.

Wydatki drugiej kategorii, w formie prywatnych inwestycji, są więcej pożądane od poprzednich, ale w tym wypadku jest też wskazana większa rozważa. Jeden przykład wystarczy, by zobrazować tego rodzaju możliwości.

Obywatel, który dzięki swej pracy zaoszczędzi kilka tysięcy złotych i chce je użyć na wydatki osobiste np. na zakup nowej pary trzewików, ubrania i t. p., może być w zupełności usprawiedliwiony, o ile nabywa towary wyrobu krajowego i które są mu rzeczywiście potrzebne.

Jeśli jednak te zakupy nie są koniecznością dla danego osobnika i jeśli te tysiące złotych są pierwszą zaoszczędzoną kwotą, to najpożyteczniejszą będzie ulokować te pieniądze w produkcyjnej inwestycji, opartej na tych samych przesłankach, jakie zostały wymienione przy inwestycjach rządowych, a mianowicie w inwestycji, powiększającej dochód i krajową produkcję.

Kto mieszkał w Polsce bodaj przez krótki okres czasu, pozostaje pod wrażeniem jej naturalnych bogactw i możliwości rozwoju pewnych gałęzi przemysłu. Obecnie zaś brakuje nietylko kapitału, lecz i organizacji. Kapitał ten może być zdobyty przez oszczędność.

Lepsza organizacja przyjdzie z biegiem czasu, czego zresztą dowodzi znaczny postęp odbudowy kraju.

Jedynymi trudnościami, które mogą szkodzić rozwojowi, jest chęć nadmiernie szybkiego postępu za pożyczone pieniądze i wydawanie oszczędności raczej na cele konsumpcyjne, niż czynienie lokat inwestycyjnych o charakterze produkcyjnym.

Słuszności powyższym wywodom nie można odmówić. Tylko przez ograniczenie wydatków w celu zaspakajanie jedynie najbardziej koniecz-

Puchar narodów przeszedł definitywnie w ręce Polski

Triumf siedmiu polskich jeźdźców w Ameryce

20.000 osób oklaskiwało
zwycięskich jeźdźców polskich

Z Nowego Jorku donoszą: W międzynarodowych konkursach hippicznych, jakie odbyły się w dniu 10 listopada w Nowym Jorku, pierwsze miejsce zdobyli Polacy, drugie Włosi, trzecie Amerykanie.

Nagroda za ten konkurs, puchar narodów, dostała się po raz trzeci w ręce polskie, a więc w myśl statutu pozostanie już w Polsce na stałe.

Zwycięski zespół polski stanowią pp. por. Gzowski na „Hamlecie”, por. Starnawski na „Pegazie” i por. Zgorzelski na „Lefarze”. Ponadto na konkursach skoków uzyskał drugie miejsce por. Wesolowski.

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie, jakie ostatnie rozgrywki w Ameryce wzbudziły, zwycięstwo polskie będzie miało wielkie znaczenie propagandowe. Konkursem przyglądały się tłumy publiczności, sięgające kilkudziesięciu tysięcy osób.

Nowy Jork. Kawalerzyści polscy po raz trzeci wygrali najważniejszą nagrodę na dorocznym konkursach hippicznych w Madison Square Garden, a mianowicie International Military Trophy.

Punktacja przedstawia się jak następuje: Polacy 2 i pół punkta, Włosi 6 i pół, Stany Zjednoczone 8 punktów, Irlandja 13 i pół i Kanada 20 punkt. Olbrzymi Madison Square Garden wypełniony był po brzegi dwudziestotysięcznym tłumem publiczności, która owacyjnie oklaskiwała polskich jeźdźców.

Ambasador włoski i dowódca garnizonu w Nowym Jorku złożyli ambasadorowi Filipowiczowi życzenia. Ambasador Filipowicz zaprosił drużynę polską do Waszyngtonu, gdzie na jej cześć poselstwo polskie wydaje bal.

„Potwór z Düsseldorfu“

dyskretuje fatalnie policję niemiecką

Od szeregu miesięcy asy kryminalistyki niemieckiej nie mogą
wykryć zuchwałego zbrodniarza

Berlin, 15. 11. 1929.

Do Berlina przybył radca policji kryminalnej Gernat, który zdał relację ministrowi spraw wewnętrznych Grzesińskiemu z dotychczasowych prac policji, celem odkrycia sprawy serji tajemnych zbrodni w Duesseldorfie. Zbrodniarz ten, trzymający od szeregu miesięcy w napięciu opinię całego świata, kompromituje niebawem policję niemiecką Asy kryminalistyki niemieckiej stoją bezradni wobec zbrodniarza czy zbrodniarce, które mu udaje się przez szereg miesięcy trzymać pod grozą ludność kilkusetosobnego miasta.

Nad uwolnieniem mieszkańców Duesseldorfu od zmyślnego potwora, pracuje obecnie pod kierownictwem radcy Gennata i komisarza Braschwitza z Berlina cały sztab najzdolniejszych niemieckich wywiadowców, podzielonych na poszczególne grupy. Na razie policja twierdzi, iż ustalili, że sprawców jest dwóch i że są to ludzie umyślowo chorzy.

W poniedziałek przysłano do Duesseldorfu na polecenie ministra Grzesińskiego trzeciego kłownika dla badania afery „postrachu z Duesseldorfu”. Jest nim znany z wyświetlenia licznych zbrodni komisarz Busdorf. Przybycie jego do Duesseldorfu ma na celu usmierzenie paniki i przekonanie strwożonej ludności Duesseldorfu, że władze czynią wszystko, co tylko jest w ich mocy.

Krają pogłoski, jakoby śledztwo skupiało się dokoła dwóch obywateli na wysokich stanowiskach o nieposzlakowanej opinii, którzy w chwilach ataków szału spowodowali śmierć tylu niewinnych ofiar.

Podwyższono nagrodę za wykrycie lub pomoc w wytropieniu sprawców ohydnych zbrodni do wysokości 15.000 marek (33 tysięcy złotych). Wiadomość o tej wysokiej nagrodzie zachęciła ludność miasta do żywszego współdziałania z policją. Zgłaszają się tłumy świadków, których przesłuchiwanie trwa bez przerwy dniami i nocami, rezultat jednak dochodzeń ciągle jest znikomy.

Zajścia między akademikami w Krakowie

Wywołała je znowu młodzież żydowska

Kraków, (AW.) Tereny, okalające Uniwersytet krakowski, były wczoraj widownią starć między młodzieżą akademicką polską i żydowską. Jeszcze we wtorek wieczorem nastąpiła scysja między studentami żydowskimi, a studentami medykami narodowości polskiej. Dziś przed poł. rozegrał się epilog wtorkowego zajścia, który zakończył się pobiciem akademika żydowskiego niejakiego Rappaporta. Zajście ściągnęło tłumy akademików oraz przechodniów. Interwenjowała policja piesza i konna. Dzięki taktowi komisarza po-

licji, awantura została wkrótce zlikwidowana. Wśród młodzieży akademickiej daje się zauważyć silne podniecenie. Na środek wieczorem akademicy - medycy zwołali wiec studentów - medyków, na czwartek zaś zwołano wiec ogólny - akademicki. Ponieważ zajście rozegrało się pod murami Uniwersytetu, przeto rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dotychczas nie interwenjował. Policja wydała oficjalny komunikat, w którym zaznacza, iż zajście wywołane zostało agresywnością młodzieży żydowskiej.

nych potrzeb możemy stworzyć olbrzymie kapitały, które odegrały doniosłą twórczą rolę w rozbudowie gospodarczej naszego Państwa.

W końcu twierdzi p. Dewey, że wyłuszczone przezeń zasady były przestrzegane w wielkim stopniu podczas ostatnich kilku lat przez rząd, samorząd i naród. Czy dotychczasowy wielki postęp będzie trwał dalej, zadecyduje o tem sam naród.

Na giełdzie nowojorskiej
znowu zniżka

Nowy Jork, (AW.) Wczoraj znowu na giełdzie nowojorskiej zaznaczyła się gwałtowna zniżka, która spowodowała panikę. Ogółem sprzedano wczoraj około 6 i pół miliona sztuk akcji, przy czym straty z dnia wczorajszego obliczają na kilka miliardów dolarów.

Wrzenie w świecie arabskim

60 milionów Arabów dąży do zjednoczenia

W kotach arabskich, zarówno jak i w zainteresowanych sferach europejskich, wiadomość o tem, że rząd angielski przestał się sprzeciwiać wstąpieniu Iraku do Ligi Narodów i nawet obiecał sprawę tę poruszyć na najbliższej sesji genewskiej wywołała niemałe wrażenie. Wynikało z tego, że rząd brytyjski, popierając kandydaturę Iraku do Ligi Narodów tem samem rezygnuje z mandatu. W samej Anglii i w Colonial office znajdują się zwolennicy jaknajdalej idących ustępstw dla Arabów. Do t. zw. maksymalistów arabskich należał zmarły niedawno Wysoki Komisarz Iraku Sir Gilbert Clayton i słynny pułkownik Lawrence, autor „Rewolty w pustyni”, organizator ruchu arabskiego przeciw Turkom. Oni i ich zwolennicy domagają się konsekwentnie usamodzielnienia Iraku. Decydującym też jest głos prasy z pod znaku Lorda Rothermere, która w dość jaskrawy sposób domaga się wycofania z różnych ryzykownych przedsięwzięć mandatowych, zwalających na barki płatnika angielskiego podatku i kłopoty.

Nie można wątpić ani na chwilę, że Anglija uzależni poparcie aspiracji Iraku do miejsca w Lidze Narodów od uprzedniego zawarcia traktatu przyjaźni, w którym interesy angielskie w tym kraju, zostałyby należycie zabezpieczone. Gabinet Iraku, utworzony w maju rb. przez byłego ministra oświaty Tewfika Suwiady, z powodu swej ugodowości i programu opartego głównie na reformie stosunków wewnętrznych i gospodarczych, nie cieszył się wielką popularnością. Obecny gabinet, którego prezesem jest Abdul Mahrin as Sadun będzie naturalnie starał się wyżyć się mandatu angielskiego pod jaknajkorzystniejszymi warunkami. Jakże i od kogo otrzyma rekompensatę za swoje ustąpienie, nie da się w tej chwili powiedzieć. Nie dają się też obliczyć, choć częściowo dają się przewidzieć trudności, wywołane ostatnimi posunięciami politycznymi Anglii w Egipcie i Iraku, a także zaburzeniami w Palestynie. Trudności te zaprzęta muszą polityków nie tylko angielskich, ale i francuskich, gdyż echo ich nie ominie i Syrii. Zresztą jest to rzeczą całkiem zrozumiałą. Jak powiada angielskie przysłowie: „What's good for the goose is good for the gander” — (co dobre dla gęsi, dobre i dla gąsiora). Co dobre dla Arabów mezopotamskich, dlaczego by nie miało być dobre dla Arabów w Palestynie, Syrii, czy też Transjordanji?

Jaka jest geneza tego wszystkiego? Skąd nagle niepodległa Arabja, o której przez setki lat nigdy nikt nie słyszał?

Polityczna propaganda i budzące się pod wpływem ciągłej styczności z ideałami Zachodu poczucie narodowej wolności rozbudziły dążenia Arabów do niepodległości. Jak dalece jej pragną na wet przychylni i zasługi pionierskie europejskich narodów uznający Arabowie, wynika z rozmowy jaką miał dziennikarz angielski z wykształconym synem arabskiego szajka w Egipcie.

„Czy chcielibyście się wyżyć Anglików?” — pyta dziennikarz. — Odpowiedź brzmiała: „Widzisz, jest to tak: w młodości słucha się matki, od niej uczy się mądrości, do niej dąży się we wszystkich potrzebach życiowych. Ale gdy człowiek dorasta i dojrzewa, stosunek jego choćby do najlepszej z matek ulega zmianie. Dorosły człowiek musi być samistny, choćby miał nawet popełniać błędy. By nie osłabiać swej męskości, musi uwolnić się od posłuszeństwa, musi działać według własnego sądu, choćby prowadziło to do nieszcześcia i tragedji. Taki jest naród egipski. Anglija była jego matką. Opiekunką, lecz surową, sprawiedliwą — lecz sprzyjającą. Ale teraz

doszliśmy do wieku męskiego. Umysły nasze są dojrzałe. Musimy być zwolnieni z macierzyńskiej opieki, nawet gdybyśmy ku własnej zdążyli ruinie. Takim jest prawo życia.

Bawiący w Transjordanji korespondent „Berliner Tagblatt”, pisma znanego ze swej przychylności dla żydów, pisze też o niebezpiecznych, a mnożących się oznakach wrzenia między Arabami. Świadczy o tem list Emira Abdallaha do Wysokiego Komisarza w Palestynie, świadczy zjazd tegoż emira ze swymi braćmi, królem Iraku Feisalem i Alim. Na zjeździe mają być omawiane sprawy połączenia państw arabskich. Minimum żądań, jakie z tych narad wyniknąć mają, będzie połączenie Palestyny, Syrii i Transjordanji w jednolite państwo arabskie. I szerzą się nawet pogłoski, że wspólny front arabski przeciwko sjonistom przyczyni się do załagodzenia starego sporu między dynastją Husseiniów, której głowa przebywa w Cyprze i wojowniczym fanatykiem, wodzem wahabijtów Ibn Saudem, obecnym władcą Nedżdzu i Hedżasu.

Film historyczny, którego pierwsze akty rozgrywają się teraz w Arabji, może jeszcze ukazać bardzo drastyczne i nieoczekiwane obrazy.

Odnaczenie

p. Konopackiej-Matuszewskiej

Warszawa. Wśród odznaczonych przez Prezydenta Rzeczypospolitej, została wyróżniona złotym krzyżem zasługi p. Halina Konopacka - Matuszewska za wybitne zasługi, położone dla sporu polskiego.

Ile kosztowała Powszechna Wystawa Krajowa

Poznań. (AW). Według uzyskanych przez nas informacji, ogólne wydatki miasta Poznania na PWK. przekraczają 30 milionów złotych, podczas gdy przewidziano w budżecie na ten cel tylko 20 mil. złotych. Udział rządu w wydatkach wynosi 17,298,000 zł.

W Palestynie ciągle jeszcze wro

Londyn. (AW). Z Jerozolimy donoszą, iż wyścapienia arabsów przeciwko żydom nie ustają. W bardziej oddalonych miejscowościach od centrów życia palestyńskiego napady arabsów na kolonie żydowskie są na porządku dziennym. Wczoraj w samej Jerozolimie doszło do zbrojnego napadu arabsów na żydów. Onegdaj zamordowany został przez arabsów znany okulista dr. Ticha, pochodzący z Arabii.

Niedbałość etapu emigracyjnego w Wejherowie

Pokutują za to sami emigranci

Gdańsk. (AW). W tutejszym porcie wydarzył się skandal, nienotowany dotychczas w dziejach emigracji polskiej od czasu wskrzeszenia Państwa Polskiego. Amerykańskie władze sanitarne zatrzymały na tutejszym etapie przeszło 500 emigrantów polskich, udających się do Ameryki Północnej i Południowej i do Kanady z powodu niedbale przeprowadzonej dezynfekcji w etapie emigracyjnym w Wejherowie. Dzięki energicznej postawie i skutecznej interwencji tutejszego komisarza emigracyjnego radcy Mikuleckiego udało się nieszcześliwym wysłać statkami Polsko - Brytyjskiego Towarzystwa Okrętów bez badania lekarskiego do portów angielskich, gdzie władze tamtejsze powiadomione o wypadku, zbadały emigrantów na miejscu i nie będą im podobno czyniły przeszkód do odbycia dalszej podróży. W razie ewentualnych komplikacji, jakie mogą z powodu

powyższego wyniknąć, nieszczęśliwi emigranci będą narażeni na szereg utrudnień a być może i powrotną podróż do kraju. Według zebranych na miejscu informacji, okazało się, że winę ponosi kierownictwo etapu emigracyjnego w Wejherowie, wskutek niedbalej dezynfekcji przeprowadzonej przez etap w Wejherowie, co powoduje wypadki częściowego zatrzymywania emigrantów w Southampton. Jak nas dalej informują doraźne zarządzenia przez zatrzymanie emigrantów na etapie gdańskim było spowodowane wskutek ustawicznego niestosowania się etapu w Wejherowie do wymagań sanitarnych, stawianych przez amerykańskie władze emigracyjne. Nieporządki na etapie w Wejherowie, który już, jak twierdzą, dwukrotnie był zamknięty; z powodu nieprzeprzeżania przepisów sanitarnych, zaobserwować można już od dłuższego czasu.

Prof. St. Bieszk.

O przedstawieniu scenicznem Filokteta

przez uczniów gimnazjum.

II.

Przeciętny człowiek a nawet inteligent ma dość mgliste wyobrażenie o istocie tragedji a szczególnie greckiej. I nie dziwota, bo sztuka tragiczna, ten najpiękniejszy kwiat poezji w ogóle, ogarnia całość ludzkiego bytu w świetle poezji. Da je ona nam odpowiedź na najgłębsze pytania życia naszego — odpowiedź, której prócz wysokiej filozofji żadna dyktanda ludzkiego myślenia dać nie może. Takie pytania są: POCO CZŁEK MOZOLI SIĘ NA ŚWIECIE? Jak sobie tłumaczyć, gmatwane dzieje ludzkiego życia? W jaki sposób ujawniają się rzady boskie w życiu pojedynczego człowieka?

Widzisz z tego, czytelniku, że sztuka tragiczna to nie fraszka, nie zabawa tylko na sposób tego, co zwykło się dziś widywać na scenie. Owszem, Grecy chodzili do teatru wprawdzie tylko raz lub dwa, ale zato szli do teatru jakby do kościoła, na nabożeństwo. Greckie przedstawienia były widowiskami religijnymi, a tragedja grecka to poniekąd misterjum. Tam się rozumie, że w niej koniec nie musi być konieczne „tragiczny”

czyli krwawy. Takie znaczenie „tragiczne” dopiero później otrzymało.

W „Filoktecie” Sofoklesa ujrzymy tragedję człowieka na sposób biblijnego Hioba, którym za dopustem bożym pomiataty choć był niewinny, najstraszniejsza poniewierka i klęski. Jak człowiek w życiu codziennem nie może sobie tłumaczyć, co się z nim dzieje i gotów bliźnić na niegroźną a ciężką Opatrzność, która posługuje się ludźmi jakby pionkami na szachownicy, za ich wolą lub wbrew, aby się ziszcilo, co jest nie odmiennie przewidziane — dla dobra ludzkości. A wiadomo, że tam, gdzie ma się stać coś wielkiego i dobrego, stać się to może tylko za cenę cierpienia ludzkiego. Kogo tedy spotyka to cierpienie konieczne, ten mniewa być krzywdzonym, nieraz sam kroczy do krzywdy, w każdym razie opiera się jak może, ku własnej tylko szkodzi. Takie straszne zmaganie się z losem swoim i przeznaczeniem stanowi życie ludzi, zwłaszcza wielkich i to nazywamy tragedją w myśl tych, którzy ją stworzyli jako dzieło sztuki. Ale okazuje się też w sposób nieraz wspaniały, nieraz okropny, co to znaczyły te dzieje. Na końcu okazuje się jaskrawo, że pomimo rachuby ludzkiej wszystko jednak tak się stało, jak Opatrzność chciała i jak jest najlepsze. Do ukształtowania dziejów ludzkich w krótkim zarysie życia człowieka i w grze odbywającej się w niewielu scenach potrzeba wielkiego twórcy. Jeden z największych jest właśnie Sofokles, który

żył w 5 wieku przed Chrystusem. Ale jego słowa są do dziś żywotne i wstrząsają nami. Otóż Filoktet, jeden z bohaterów trojańskich, po drodze do Troi popada niewinnie w straszna chorobę, która spowoduje jego wydalenie z wojska i z chwalebnej wyprawy a natomiast wysadzają go na bezludnej skalnej wyspie, gdzie żyjąc niczem Robinson, trawi się swoją chorobą i straszna rozterką z Bogiem i światem. Lecz jednego dnia wola bóstwa powołuje jego, zapomnianego już nawet, na widowie dziejów, gdzie ma odegrać pierwszorzędną rolę, której poza nim nikt grać nie może. Ale on wzdryga się wrócić między ludzi, tem bardziej że usiłują go rozmaitemi nierzetelnymi sposobami zwabić. Jego rozgoryczenie jest tak wielkie a wskutek złości ludzkiej tak zrozumiałe, że już wszystkie sposoby są wyczerpane i wygląda już, że tym razem zamiary Boga nie mają się ziszczyć. Lecz tu występuje Bóg sam na scenę z potężnym słowem, które rozwiązuje całą trudną sytuację, tak jak ją z początku było wywołało. Filoktet od razu przejrzał, co to wszystko miało znaczyć co przecierpiał. I jak w historii Hioba, ostatecznie wszystko kończy się ku zadowoleniu i razem z Filoktetem opuszczamy teatr z westchnieniem ulgi: „coś wszystko to sprawił, Boże!” Czujemy się wywołani, oczyszczeni, wstrząśnięci tem, co się stało. I wzamienia się w nas otucha, że i z nami nie będzie inaczej, lecz wszystko dąży ku pomyślnemu choć trudnemu rozwiązaniu.

Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!

Ostrzeżenie pod adresem emigrantów

Warszawa. (AW). Według informacji uzyskanych przez Agencję Wschodnią z Urzędu Emigracyjnego, do kraju nadsyłane są w dużych ilościach pod różnemi adresami, odezwy, pisane łamaną polszczyzną i nieortograficznie, w których nieznani autorzy zwracają się do osób zamierzających wyemigrować do Brazylii i wzywają do podpisywania kontraktów, zamieszczonych na odwrocie odezwy, oraz nadsyłania do San Paulo skrzynka pocztowa nr. 3155, tytułem zaliczki 5 do larów, wzamian za co obiecują rzekomo dostarczyć kartę okrętową, płatną ratami, po przybyciu do Brazylii. Ponieważ jest to niezgodne z rzeczywistością, oraz widoczna jest zła wola autorów tych odezwy, obliczona na łatwowierność emigrantów. Urząd Emigracyjny ostrzega emigrantów przed podpisywaniem kontraktów oraz przesyłania 5 dolarów.

Litwa pertraktuje z Polską o wydanie dezertersów litewskich

Wilno. (AW). Wielkie poruszenie wywołała propozycja litewskiej straży granicznej w sprawie odbycia wspólnej konferencji z przedstawicielami władz polskich. Na konferencji tej miałyby być omówione kwestje, dotyczące wzajemnej wymiany dezertersów. Usiłowania straży granicznej litewskiej pozostają w związku z niezmiernie licznymi wypadkami dezercji żołnierzy litewskich. Tak więc ostatnio w powiecie trockim dwóch strażników granicznych zbiegło do Polski, w zeszłym tygodniu zaś zbiegł kierownik drugiego okręgu straży granicznej Kotik.

Sprowadzenie zwłok arcybiskupa Hryniewieckiego

Wilno. (AW). Odbyło się tu zwyczajne posiedzenie wileńskiej kapituły metropolitarnej, na którym omawiano m. in. sprawę sprowadzenia do Wilna zwłok śp. arcybiskupa Hryniewieckiego.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 15. listopada 1929 r.

Chojnice

Podziękowanie.

Zarząd Towarzystwa Pań św. Wincentego a Paulo składa niniejszem wyrazy gorącej wdzięczności i uznania wszystkim tym, którzy swoją inicjatywą, niestrudzoną pracą, pomocą i czynnym udziałem w poczynaniach towarzystwa przyczynili się do powodzenia wieczornicy, a mianowicie: Redakcji „Dziennika Pomorskiego” za poparcie sprawy w prasie, paniom za dokonanie kwesty domowej i za wszelką współpracę, panom kupcom i reszcie społeczeństwa za hojne datki pieniężne lub w towarach, panu sędziemu Dr. Halskiemu i paniom: mec. Grzeskiej, Zofji Grzeskiej, Józefie Grochowskiej, Hanusiakównie, Helenie Kaszubowskiej, Krzemieńskiej, Madejównie, Pierzyńskiej, Putynkowskiej, Marii Wilczewskiej, Małgorzacie Wilczewskiej i Zajączkowskiej za zorganizowanie atrakcyjnej części programu wieczornicy, panom: Stammowi i Kaźmierskiemu za zachody ich, uczennicom Szk. Wydz. za artystycznie wykonane afisze, oraz wszystkim innym, którzy przyczynili się do pomyślnego wyniku wieczornicy.

Kurs tkania dywanów.

aplikacji i robótek ręcznych już się rozpoczął. Panie, chcące w tym kursie brać udział, zechcą zgłosić się w Starostwie w godzinach przedpołudniowych.

Wczorajszy jarmark

zdawał się być nie tak bardzo korzystny dla przybyłych „kupców”. Największą przeszkodą była niepogoda, która nie pozwoliła na rozłożenie towaru. Dopiero krótko przed południem leniwie zajmowano na targu wolne miejsca. Z tej sposobności skorzystali nasi kupcy, których składy były przepelnione klientelą. Bardzo dużo wiejskiej klienteli z powodu niesprzyjającej pogody zostało w domu.

Na targowisku byłym rozpoczął się handel dopiero w południe. Tu i ówdzie uwidaczniał się brak gotówki. Za dobre konie żądano 350 — 510 zł, średnie konie sprzedawano za 200 — 300 zł, wyranżerowane konie płaciły od 180 — 200 złotych. Dobre krowy kosztowały od 400 — 500 zł, zaś stare 150 — 200 zł.

Ogólny ruch średni. Frekwencja kupujących słaba. Zdało się że nasi Polacy poznali się na „towarach” żydów którzy dosyć już ludzi naoszukiwali. Nie brakło też „Jakobów”, którzy krzykiem w niebogłosy wychwalali swój „dobry” towar. Jak zauważyliśmy to na wczorajszym jarmarku zmniejszyła się liczba hazardzistów. Widocznie się przekonali, że w Chojnicach nie dla nich pole do popisywania się. Doliniarze miele „pecha”, bo nasza dzielna policja patrzyła im na palce, to też zasmuceni wyjechali z Chojnic bez łupu.

Kronika policyjna.

Rolnik Kowalik, z Karpna, poczta Swornegacie pow. Chojnice, zgłosił zgubę 60 zł. podczas wczorajszego jarmarku.

Również znaleziono małą dziewczynkę imieniem Marta Reimann z Charzykowa.

Nowy gospodarz w hotelu Centralnym.

Z dniami 15 bm. objął hotel Centralny p. Koperski, b. właściciel jadłodajni w hotelu Priebie, P. Koperski odnowił częściowo lokal i zapewnił, że prowadzić go będzie ku zadowoleniu swych gości. Zwracamy uwagę Czytelnikom na ogłoszenie p. Koperskiego, a jemu samemu życzymy na nowej placówce powodzenia.

Popierajmy młodzież

W niedzielę obchodzić będzie młodzież polska całą uroczystość dzień swego patrona. Dzień ten poprzedzają wielkie jakieś przygotowania — wszędzie mówi i pisze się o młodzieży, o uszy uderzają trzy litery: S. M. P.

Zdawać się mogło, że to za dużo gadania i publikacji, bo cóż to wielkiego takie Święto Młodzieży? Przecież to nie żaden jubileusz złoty, czy nawet diamentowy.

A właśnie dlatego, że jest to uroczystość coroczna, powtarzająca się zawsze w połowie listopada — tem bardziej trzeba ją rozgłaszać i przygotować na nią społeczeństwo. Chodzi tu przecież nie o rzecz błażej wagi, ale o młodzież naszą, o tę młodzież która ma być przyszłością narodu naszego.

Spółczesność doby obecnej, rozbita na kilka obozów i zwalczająca się wzajemnie, zbyt mało zwraca uwagi na przyszłość, na tych, którzy tę przyszłość budować mają. Zdać sobie musimy dokładnie sprawę z tego, w jakich warunkach żyje nasza młodzież, w jakiej atmosferze rozwija się przyszły obywatel Rzeczypospolitej. Trudno nie widzieć tego, co się obecnie dzieje. Nie można za tacić podstępnej roboty masonskiej, zmierzającej do tego, by, wciągnawszy młodzież katolicką do swych brzytew, figurujących pod najróżniejszymi emblematami, wydrzeć jej z duszy najdroższy skarb — wiarę. Dosyć wyraźnie w tej materji nawoływał wiernych Namiestnik Chrystusowy, a ostatnio ostrzegął ks. Prymas Hlond.

Ale zdaje się, że głosy te nie dotarły do wszystkich, a przynajmniej nieznalazły oddźwięku. Istnieje wprawdzie i intensywnie pracuje wśród młodzieży naszej Katolicki Związek Młodzieży Polskiej, ale nie zdołał rozwinąć swej działalności tak, jak tego należałoby się spodziewać. Przyczyna tego jest dwojaka.

Po pierwsze — Związek ten nie liczy jeszcze tylu członków, ileby się należało. Bo otóż młodzież pozaszkolną w Polsce mamy 4 335 737, a do organizacji społecznych należy aż 348 225, a 4 007 512 idzie luzem przez życie.

A przyczyną tego — ośpałość, a może i pewne go rodzaju nieświadomość u młodzieży i, co smutniejsze, u rodziców.

A po drugie — przyczyną tego stanu rzeczy jest niedający się zaprzeczyć fakt, że społeczeństwo zbyt mało interesuje się wychowaniem młodzieży, pozostawiając troskę o to szkole i państwu.

Jak dalece zaś takie zrzeczenie się najświętszego obowiązku urabiania charakteru doprowa-

dzić może, tego przykładem niech nam będą stosunki, panujące obecnie w Rosji sowieckiej. Nie chcę tu bynajmniej winić szkoły — bo owocna praca wychowawców jest nam wszystkim znana, ale z chwilą ukończenia nauki szkolnej kończy się i wpływ jej, a młodzieniec, opuszczając ławę szkolną, idzie w życie. A jakim jest życie, o tem wiemy bez wątpliwości wszyscy. Ileż pokus czyha na niewinność duszy, jakie staczać trzeba walki wewnętrzne, by zachować w sercu wiarę nieskażoną i nie załamać się duchowo — o tem również wiemy my, którzy mieliśmy już okazję poznać to życie. Czyż w tym wypadku mamy z załamaniem rękoma stać bezradnie i patrzeć, jak ten nowicjusz zabierze się do życia?

Nie! Naszym obowiązkiem jest uświadomić go o tem, co go w życiu czeka, przygotować go i uodpornić na wszystko. Naszym obowiązkiem jest przygotować Ojczyźnianego obywatela. A jeśli tego sami uczynić nie możemy, skierujmy synów naszych do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Tam nauczą go, jak ma patrzeć na życie, jak w nie wstępować i jak je przejść, by być rzeczywiście chlubą swych rodziców a pożytecznym członkiem Ojczyzny.

Ale nie dosyć o tem. Wszystko w świecie opiera się na wzajemnej pomocy. Podobnie rzecz ma się i w tym wypadku. Młodzież z natury swej jest zapalna i gotowa do pracy. W wysiłku swym skazana jest jednak na pomoc z naszej strony.

Czyżbyśmy jej, tego poparcia mieli odmówić? Bezwzględnie i twardo byłoby to serce, bezmyślny byłby człowiek, który nie pośpieszyłby z pomocą wołaniem młodzieży, nie dołożył ręki do budowy przyszłości państwowej.

Dlatego też, gdy w niedzielę zobaczysz kolektujących członków Stow. Młodzieży Polskiej, nie poskąp im datku choć skromnego. A wieczorem pospiesz na uroczystą akademię, by obecnością swą stwierdzić, że sympatyzujesz z ideologią Stow. Młodz. Polskiej i że sprawa wychowania młodzieży jest ci równo droga, jak twój własny byt.

Ale twój porzyw sympatji ku młodzieży niech nie ogranicza się tylko do jednego dnia w roku — Święta Młodzieży — niech będzie ciągłym. Niech się również nie okazuje tylko w pięknych frazesach „bo słowa tylko, to marna połowa arcydzieł życia” — jak mówi Krasiński, ale za radą Konopnickiej: „myśl przekuj w słowo, a słowo zrób czynem”.

Jotel.

Powiat

Zebrań Kasy Stefczyka.

Pawłowo. Zwołane na dzień 17 bm. zebranie Kasy Stefczyka nie odbędzie się z ważnych powodów. O nowym terminie zebrania zostaną jeszcze członkowie powiadomieni.

Wybory do Sejmiku-Powiatowego

Niżej podajemy naszym Czytelnikom, gdzie poszczególne gminy będą głosować, oraz skład poszczególnych Okręgowych Komisji Wyborczych.

Do Okręgu wyborczego **Lichnowy** przynależą gminy: Angowice, Cieclocin, Deręgowice, Jerzmionki, Lichnowy, Moszczenica, Niwy, Nowawieś Nowydwór, Ogorzeliń, Ostrowite, Sławęcino oraz obszary dworskie: Blumfeld, Cołdanki, Kamionka Szenfeld, Zamarte. Okręg ten wybiera 4 członk. Skład Komisji Wyborczej następujący: przewodniczący — Adam Wolszlegier z Cołdanek, członkowie: Franciszek Dunajski z Szenfeldu, Franc. Marcinkowski z Ogorzeliń, Leon Sochaczewski z Melanówka i Andrzej Orłowski z Kamionki.

Do Okręgu wyborczego **Nowacerkiew** przynależą gminy: Charzykowy, Chojniczki, Gockowice Granowo, Kłodawa, Krojanty, Męcikał, Nowacerkiew, Silno i Sternowo oraz obszary dworskie: Bachorze, Jarcewo, Jezioro, Krojanty, Nowacerkiew, Objezierze, Pawłówek, Raclawki i Zbeniny. Okręg ten wybiera 4 członków. Komisja wyborcza przewodniczący: Augustyn Nowicki z Pawłówka, członkowie: Edward Jagodziński z Lipienic, Roman Bethke z Nowejcerkwi, Stanisław Wojtalczyk z Powalek i Wojciech Dończyk z Jeziorek.

Do Okręgu wyborczego **Rytel** przynależą gm. Bielawy, Giełdon, Klonia, Kurcze, Legład, Łosiny Malachin, Rytel i Zapędowo oraz obszary dworskie: Cis, Lutom, Nieżurawa, Rytel, Uboga, Zukowo. Okręg ten wybiera 4 członków. Komisja wyborcza, przewodniczący — Wincenty Czarnowski z Zapędowa, członkowie: Władysław Reszka z Ryta, Antoni Zychski z Ryta, Jan Owsiński z Ubogi i Hilary Hoffmann z Lasku.

Do Okręgu wyborczego **Łąg** przynależą gm. Będzmirowice, Gotelp, Klaskawa, Łąg, Lubna, Mokre, Stara — Juńcza, obszar dworski Twaroznica. Okręg ten wybiera 4 członków. Komisja wyborcza: przewodniczący — Władysław Sowiński z Łąga, członkowie: Franciszek Łącki z Lubni, Władysław Lipski z Łąga, Piotr Hepka ze Starych — Prus i Damazy Kropidłowski z Przyjaźni.

Do Okręgu wyborczego **Wiele** przynależą gm. Bąk, Borsk, Górki, Karsin, Miedzno, Odry, Przy-

W chlewie porodziła dziecko.

Silno, pow. chojnicki. We wtorek rano, gdy p. Lewandowski wszedł do swego chlewa, spostrzegł w pewnym momencie w rogu chlewa ubiór kobiecy. Po bliższym przeszukaniu, spostrzegł na słomie kobietę z noworodkiem. Jak się okazało, młodą matką jest robotnica sezonowa bez stałego miejsca zamieszkania. Ostatnio była zatrudniona w Gostycynie.

Matkę z noworodkiem odstawiono do Domu Chorych w Tucholi.

W podejrzeniu o przemyt 4800 cygar niemieckich.

Brusy, powiat chojnicki. W dniu 4 października br. usiłowało kilku przemytników przemyścić 4800 cygar, co się jednak nie udało, gdyż zostali spłoszeni przez starszego strażnika granicznego Dyrka z Chojnic. Działo to się w okolicy Charzykowa. Przemytnicy zdołali się wymknąć w ciemnościach nocy, lecz porzucili wszystkie cygary około 4800 sztuk oraz płaszcz i trzewiki. Podejrzenie padło na Ambrożego Kaszubowskiego z Brus, który jednak wypiera się wszelkiej winy. Rozprawa w dniu 12 listopada została odroczonej celem powołania kilku świadków. Następną rozprawa odbędzie się w przyszłych dniach, o której wyniku naszym Sz. Czytelnikom doniesiemy.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Walne zebranie Towarzystwa Czytelń Ludowych. W sobotę, dnia 16 bm. o godzinie 16-tej odbędzie się w hotelu p. Kalety walne zebranie Towarzystwa Czytelń Ludowych powiatu chojnickiego, na które uprzejmie zaprasza Grochowski, prezes T. C. L.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie ze stanu TCL. w ubiegłym roku sprawozdawczym.
- 2) Sprawozdanie kasowe.
- 3) Sprawozdanie podkomitetów.
- 4) Referat delegata Sekretariatu TCL. na Pomorze.
- 5) Sprawy bieżące.
- 6) Wolne głosy.

Klub Tennisowy. Lekcje ping-pongowe odbywają się jak zwykle we wtorek i czwartek, w lokalu p. Penckiego o godzinie 8 wieczorem.

ZZP. oddział Robotników i Rzemieślników. W niedzielę dnia 17 listopada, o godz. 2po poł. odbędzie się u prezesa zebranie zarządu i komisji rewizyjnej.

Katolickie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej. Dziś w piątek, o godzinie 8-mej wieczorem lekcja robót ręcznych pod łaskawym kierownictwem Pani Dr. Bełkowskiej. O jaknajliczniejszy udział w robótkach uprasza Zarząd.

Katolickie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej. W niedzielę, po niesporach zbiórka zastępowych oraz całej organizacji w ważnej sprawie. Uprasza się, aby drużyny zabrały legitymacje, a zastępowe swe księgi. Sprawy służ! Prezesa.

Tow. Hodowli Drobiu i Gołębi Pocztych w Chojnicach. Zebranie odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu p. Engla.

Baczność Towarzystwo Pow. i Wojaków Silno! Miejsiczne zebranie Towarzystwa Pow. i Woj. w Silnie odbędzie się w niedzielę dnia 17 o godzinie 9-tej rano na sali p. Janoschka. O liczny udział pros! Zarząd.

tarnia, Wiele, Wdzydze — Tucholskie oraz obszary dworskie: Cisewie, Dąbrowa i Podrabiona. Okręg ten wybiera 4 członków. Komisja wyborcza: przewodniczący: wójt Józef Rekowski z Wiela, członkowie: Jan Bruski z Przytarni, Wincenty Rogala z Wiela, wójt Jan Niemczyk z Karsina i Franciszek Klamana z Odrów.

Do Okręgu wyborczego **Brusy** należą gminy: Brusy, Czarniż, Huta, Kosobudy, Osowo. Okręg ten wybiera 4 członków. Komisja wyborcza: przewodniczący — Jan Hoffmann inspektor szkolny z Brus, członkowie Edmund Wróblewski z Brus, Alfons Murawski z Kosobud, Antoni Lewiński z Czarniża i Jan Czapiewski z Osowa.

Do Okręgu wyborczego **Leśno** należą gminy: Chełmy — Małe, Czapiewice, Czarnowo, Czyczkowy, Gliśno — Małe, Lubnia, Swornegacie, Zalesie oraz obszary dworskie: Chełmy — Wielkie, Czernica, Leśno i Zabno. Okręg ten wybiera 4 członków. Komisja wyborcza: przewodniczący — Wincenty Głowczewski z Lamka, członkowie: Józef Rózek z Zabna, Augustyn Gierszewski z Swornegaci, Teofil Osowski z Małych — Chełmów Wacław Czarnowski z Zalesia.

Do Okręgu wyborczego **Borzyszkowy** przynależą gminy: Borzyszkowy, Brzeźno, Gliśno — Wielkie, Głowczewice, Kiedrowice, Kruszyny, Łąkie, Lendy, Lipienice, Luboń, Orlik, Ostrowite, Prądzona, Prądzonka, Skorzewo, Wysoka — Zaborska, Windorp, Wojsk oraz obszary dworskie: Kaszuba i Przymuszewo. Okręg ten wybiera 5 członków. Komisja wyborcza: — przewodniczący: Józef Słomiński z Wielkiego Gliśna, członkowie: Augustyn Kiedrowski z Brzeźna, Władysław Trzebiatowski z Łąkiego, Leon Głiszczyński z Wojska i Feliks Burkiewicz z Kiedrowic.

Do Okręgu wyborczego **Konarzyny** przynależą gminy: Borowy — Młyn, Kiełpin, Konarzyny, Konarzyny, Mielno, Osusznica, Rolbik, Zielona — Chocina, Zapceń oraz obszary dworskie: Chocinski Młyn, Ciecholewy, Kiedrowice, Konarzyny, Laska, Łukomie i Zychce. Okręg ten wybiera 4 członków. Komisja wyborcza: przewodniczący — Wiktor Bollik, Nadleśniczy z Chocińskiego — Młyna, członkowie: Bolesław Rżoska z Konarzyny, Jan Dykier z Dziegła, Wincenty Urowski z Borowego Młyna i Józef Brzeziński z Upilki.

Z POMORZA

Uroczystość Straży Granicznej.

Kościerzyna. Ubiegła niedziela stała pod znakiem Straży Granicznej. Wielka uroczystość, która odbyła się staraniem naczelnika 6 inspektoratu Straży Granicznej p. majora Fieglera, żywo zainteresowała społeczeństwo i wykazała nie tylko ład i dyscyplinę w tym tak ważnym urzędzie, ale także koleżeńskie współzycie między oficerami a szeregowymi Straży Granicznej.

Uroczystość rozpoczęła się wymarszem do kościoła parafjalnego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie nastąpiła na rynku defilada, którą przyjmował w zastępstwie komendanta Straży Granicznej p. pułkownik Czapliński. Następnie udano się na strzelnicę wojskową przy jeziorze Osuszyno, gdzie odbyły się różne zawody. W zawodach nagrody zdobyli: Za wyścig kolarski p. Wolnik Franciszek z komisariatu Linja, przebywszy przestrzeń 15 klm. w ciągu 28 minut. Za strzelanie otrzymali nagrody: pp. przod-

ownik Szwarz i st. strażnicy Piątkowski i Wasilewski z podkomisarjatu Sulęcyno uzyskując 127 punktów. Za rzut granatem nagrodzono Ciupę Alojzego z podkomisarjatu Sulęcyno, który w rzuć osiągnął 54,83 mtr. Za bieg 200 mtr. zdobył nagrodę strażnik p. Ptasinski Stefan z komisariatu Sierakowice, który biegu dokonał w czasie 31,2 sek., zaś za marsz 5 klm. nagrodzeni zostali strażnicy pp. Sierżputowski i Giejdrojść z komisariatu Lipusz, pokonując przestrzeń w przeciągu 26 minut. Za szermierkę nagrodzony został strażnik p. Bracin Stefan z podkomisarjatu Sulęcyno, zdobywając 1,5 punktów. W wspomnianych zawodach udział brały także organizacje PW. Na grody zdobyli: za wyścig kolarski 15 klm. pan Winkler (Stow. Młodz. Kościerzyna), za strzelanie p. Cichocki (huf. sem. Kościerzyna), za bieg 200 met. p. Wardyn Jan (huf. gim. Kościerzyna). Poza to nagrodzono St. Kat. Mł. Pol. w Kościerzynie za udział w święcie „Straży Granicznej“ medalem wybitym z okazji 450 lecia uniwersytetu Wileńskiego.

Po ukończeniu zawodów odbył się w hotelu Pomorskim wspólny obiad. Zebranych gości w serdecznych słowach przywitał p. major Fiegler. W przerwie obiadowej wzniosły referat o życiu i czynach marszałka Piłsudskiego wygłosił p. podkomisarz Chelmecki. Przemawiali dalej p. pułkownik Czapliński, p. kapitan Zagański i kilku podoficerów Straży Granicznej. Wszelkie poparcie z strony St. Mł. Pol. przyrzekł udzielić ks. Labens. Wzniosłe toasty wygłosili pp. sędzia Kołtecki, hr. Ledóchowski, red. Kokornaczyk. Nastrój panował jaknajlepszy, przytem okazało się jak w wielkiej mierze lubiany jest przez swych podwładnych pan major Fiegler, na którego cześć toasty nie ustawały. — Wrażenie, jakie święto Straży Granicznej na Strażniku Polskim wywarło, po zostawi w sercu jego niezatarte ślady.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Dziennik Pomorski“

Pierwszy gościnny występ operetki Teatru Miejskiego z Grudziądza

W poniedziałek, 18. listopada o godz. 8.15 w sali hotelu Centralnego

Zespół 70 osób

Zespół 70 osób

CNOTLIWA ZUZANNA

operetka w 3 aktach J. Gilberta.

20 osób orkiestra

15 soliści

20 osób chór

15 osób balet

Udział przyjmuje cały zespół Teatru Grudziądzkiego. Własne dekoracje, reflektory. Tańce — Ewolucje.

Reżyserja Marjan Domostawski, kapelmistrz W. Sirota. W drugim akcie KABARET MOULIN-ROUGE.

Bilety nabyć można w księgarni „Dziennika Pomorskiego“.

Po wyprowadzeniu się z hotelu Pribe **objąłem z dniem 15. bm.**

Hotel Centralny,

który pod fachowem kierownictwem prowadzić będę. Temsamem zapewniam moją Szan. Klientelę nadal darzyć moimi smaczniemi i sutyimi obiadami. Proszę o dalsze łask. poparcie. 2563

Z poważaniem
T. Koperski.

Wymieniam zboże na mąkę, otręby i krupy wszelkiego rodzaju. 2562

Polecam stale w składzie

Makę, kaszę jęczm., pęczak, śrót, otręby itp. Wykonam fachowo w jak najlepszej jakości. **Również dostarczam na dogodnych warunkach przetwory pp. kupcom i piekarzom i przyjmuję łask. zamówienia.** Obsługa rzetelna! Obsługa fachowa!

Chojnicki Młyn

właśc. Jan Kowalski
Plac Piastowski 14.

Oliwy do maszyn!

Wszelkie gatunki w jak największym wyborze, najprzedniejszej jakości. Do maszyn **rolniczych**, centrifug, do **traktorów, motorów** — silników, motocykli, rowarów. Do Kompresów, oleje podłogowe. Olej **niemroźny**, na zimę do traktorów i samochodów. **Oleje automobilowe dla wszelkich fabrykatów.**

Olej gazowy - ropa.

Odebrawszy **wagonowe** przesyłki, jestem w możności po **cenach** umiarkowanych dostarczać gatunki przednie. Smary na wozy la żółte i czarne.

Benzyna — Benzol

Bracia Hubert wł. Julian Hubert
Drogerja
Tel. 219. Chojnice, Pom. Gdańska 18

Gimnazjum — aula
Przedstawienie teatralne
uczniów

Filoktet

tragedja Sofoklesa w sobotę 16. listopada g. 8. Zbroje — stroje — scena oryginalna — wykonali uczniowie Przyjaciół młodzieży gimnazjum, starożytności Zapraszamy. 2566

Przetarg przymusowy

Dnia 16. listopada rb. o o godz. 12. sprzedam na sali p. Jażdżewskiego najwięcej dającemu za gotów. 2 kanapy.
W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice 2572

Przetarg przymusowy

Dnia 16. listopada br. o godz. 13. sprzedam na sali p. Jażdżewskiego najwięcej dającemu za gotówkę: 4 kompletne polszarki (śle.)
W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice 2570

Przetarg przymusowy

Dnia 16. listopada r. b. o godz. 12-tej sprzedam na sali p. Jażdżewskiego najwięcej dającemu za gotówkę: 1 rower.
W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice 2571

Uczeń

młynerski może się natychmiast zgłosić. 2557
Młyn Ogorzeliny,
Rajwer.

Dom z piekarnią

na sprzedaż. Większa wieś, dworzec, poczta i 2 kościoły. 3 1/2 morgi ziemi, duży sad o w o co w y, 4 mieszkania. Tylko jedna piekarnia w miejscu. Z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Cena 18,000 wplata 13—15000 zł. Zgłoszenie do Dziennika Pomorskiego pod Nr. 2567

Gospodarstwo

150 morg ornej ziemi II. III. i IV. klasy, w tem 70 morg dzierżawionych, prawie wszystko miejscą bud. w mieście powiat. Pomorza, nad szosą położone, z inwentarzem nadkompletnym: 5 koni, ca 20 świń, 14 sztuk bydła, tylko za got. korzystnie do nabycia. Oferty proszę skierować do eksp. Dzien. Pom. pod nr. 575

Uczeń

może się zgłosić. 2560
Czupa Łucjan
mistrz szewski
Dworcowa 15.

Tow. Hodowli Drobiu i Gołębi Poczty w Chojnicach.

Zebranie
odbedzie się w sobotę, dnia 16. bm. o godz. 8-mej wieczorem w hotelu p. Engla
Dziennik obrad:
Wystawa drobiu w dniach 12—14 grudnia w Chojnicach. O liczny udział proszę 2568 Zarząd.

Zakład kowalski

z narzędziami w najlepszym położeniu w mieście natychmiast wydzierżawię. Zgł. do eksp. Dz. Pom.

Tow. Powstańców i Wojaków w Kloni 2564

urządza w niedzielę 17. bm. na sali p. Drewka w Myłofie

zabawę taneczną.

Początek o godz. 17-tej. Uprzejmie zaprasza **Komitet.**

Drzewka Owocowe

w dobrych gatunkach poleca **K. Błaszczak**
szosa Gdańska 16.

Ostrzeżenie!

Firma „Elabor“ Sp. Akc. Ł. J. Borkowski, oddział w Gdyni 2561

ostrzega,

ze niejaki **Klemens Lniski** nie jest uprawniony do zbierania żadnych zamówień dla firm-y, ani też inkasowania zaliczek, czy też jakichkolwiek należności.

Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72. Krakowska.

Suche deski sosnowe, olchowe i topolowe

odda tanio 2556
Daszkowski,
Chociński-Młyn per Konarzyny.

Plomby, korony, mostki i zęby sztuczne w kauczuku — jak również wszelkie przeróbki wykonuje

K. Rogge
Gdańska 17.

Pokój umeblowany

przy Rynku do wynajęcia. Zgłoszenia do eksp. Dzien. Pom. 2530

Polecamy korzystnie najlepsze wyroby:

więzłone jaczki dla pań
pulowery
kamizelki męskie
pulowery

materiały na chodniki
dywaniki przed łóżka
parasole
krawaty

Specjalne oddziały:

Konfekeja damska

Modniarstwo.

Skład sortymentowy

Balzer i Borris

Chojnice.